



PROF. DR. HAB. STANISŁAW KURNATOWSKI

5 sierpnia 1929 – 11 stycznia 2015

W styczniu żegnaliśmy na cmentarzu junikowskim w Poznaniu Profesora Stanisława Kurnatowskiego, większość z nas wspomniała sobie, że nie tak dawno, a jeszcze z Nim na tym samym miejscu wypadało nam się rozstawać z jego Małżonką, Panią Profesor Zofią Kurnatowską. Widocznie Staszek nie mógł długo pozostawać sam bez swojej nieodłącznej Towarzyszki Życia. Oboje zapisali piękną kartę w dziejach polskiej archeologii. Profesor Stanisław Kurnatowski był pod wieloma względami postacią wyjątkową, co szczególnie stawało się widoczne w latach ostatnich, gdy w nauce i sposobach jej uprawiania następują znaczące zmiany, często ministerialnie dekretowane. Skazują one na absurdalne uprawianie nauki na punkty. W tym obrazie Staszek zupełnie się nie mieścił.

Należał do uczonych, których coraz mniej pozostaje pośród nas. Profesor zajmował się nauką z ogromną pasją, wykorzystując olbrzymie odczytanie w literaturze naukowej i nieprzeciętną wiedzę. Dla Staszka nie było istotne, czy nawet rozważane zdobywanie stopni czy tytułów naukowych, co sprawiało nawet wrażenie pewnej naiwności czy zagubienia. Zdobywał to prawie dzięki staraniom innych, Jego samego to mało interesowało. Sam tego doświadczyłem, uczestnicząc w Jego procesie habilitacyjnym. Staszek był autentycznym badaczem, uczonym. Niezwykle interesowała Go również aktualna sytuacja polityczna w naszym kraju. Rozmowy na te tematy, zwłaszcza w czasach tzw. Polskiej Ludowej, niosły pewną nadzieję i pociechę, Stanisław Kurnatowski korzystał w tym ze swo-

istej nader użytecznej w pozornie beznadziejnych sprawach perspektywy filozoficzno-historycznej.

Pełniejszy życiorys wraz z prezentacją dorobku naukowego Profesora Stanisława Kurnatowskiego zostanie opublikowany w innym miejscu przez Jego bliskiego przyjaciela i zarazem w dużej mierze ucznia. W moim krótkim wspomnieniu o Staszku ograniczę się tylko do kilku szczegółów i uwag. Profesor S. Kurnatowski urodził się 5 sierpnia 1929 roku w Lututowie w Ziemi Wieluńskiej. W 1945 roku wraz z Rodziną musiał opuścić posiadłość i pałac w Lututowie i znalazł się w Poznaniu, z którym związał swoje dalsze życie. W Poznaniu po ukończeniu szkoły średniej w 1948 roku rozpoczyna studia na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem Profesora Józefa Kostrzewskiego, Mistrza, którego zawsze bardzo cenił, choć od koncepcji uprawiania archeologii reprezentowanej przez Niego Staszek rychło odszedł. Już na drugim roku studiów w 1949 r. rozpoczyna pracę w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, w którym zatrudniony był do końca 1958 roku. Studia ukończył w 1952 roku pracą magisterską napisaną pod kierunkiem profesora Witolda Hensla p.t. *Materiały do osadnictwa Wielkopolski z III okresu epoki brązu*, opublikowaną następnie w „Przeglądzie Archeologicznym” (t. 17, 1966, s. 122-201), p.t. *Materiały do środkowego okresu epoki brązowej w Wielkopolsce*. Jest to jeszcze ślad wpływów Mistrza J. Kostrzewskiego. Później już zainteresowanie publikowaniem przysłowiowych materiałów pozostawiał przeważnie poza swoją działalnością naukową. W czasie swojego zatrudnienia w Muzeum uczestniczył aktywnie w badaniach terenowych na kilku stanowiskach. W zakresie prac terenowych najważniejszym dokonaniem S. Kurnatowskiego były prowadzone i kierowane przez Niego w latach 1954-1961 badania wykopaliskowe w Międzyrzeczu Wlkp., początkowo z ramienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, a następnie od 1959 r. w ramach prac Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN), w którym to został zatrudniony i pracował do przejścia na emeryturę w 1999 roku. Był to też dla Niego rok uzyskania tytułu profesora zwyczajnego. Należy również odnotować w zakresie badań terenowych, że S. Kurnatowski uczestniczył w badaniach wykopaliskowych na terenie znanego ośrodka longobardzkiego w Castelseprio, w Italii. Jednak badania w Międzyrzeczu Wlkp. to takie ważne osobiste dokonanie terenowe Profesora. Różne przyczyny złożyły się na to, że dopiero po ponad 50 latach wyniki tych badań zostały przygotowane przez

S. Kurnatowskiego do publikacji w prestiżowej serii *Origines Polonorum*, których już w ostatecznej drukowanej wersji Staszek nie zobaczy. Jest to jednak podsumowujące zamknięcie Jego istotnego dokonania naukowego. Nie podejmując snucia domysłów, jakie to przyczyny tak przeciągnęły ten finalny rezultat, to wydaje mi się, że nie ulega wątpliwości, iż z całą pewnością był to ogrom materiałów źródłowych, problemów stratygraficznych itp. Nie bez znaczenia było też znalezienie zespołu podejmującego się pod kierunkiem Profesora tego opracowania. Sam Staszek angażował się w wiele coraz to nowszych problemów, w których zabierał swój zawsze ważki i mądry głos, a opisywanie tzw. materiałów zabytkowych z badań wykopaliskowych nie inspirowało Jego zainteresowań badawczych, a w przypadku tego rodzaju monografii źródłowej było to konieczne. Ten szeroki wachlarz zainteresowań Stanisława Kurnatowskiego dał znać o sobie nawet w jakiejś mierze w przypadku Międzyrzecza Wlkp. Zanim ostatecznie podjął przygotowanie wspomnianej monografii źródłowej, zajął się badaniami zaplecza osadniczego grodu w Międzyrzeczu uwieńczonymi znakomitym artykułem: *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obrzy w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza, cz. I*, zamieszczonym w „Archeologii Polski” (t. 8 z 1963 roku).

Głównie badania i studia nad problematyką szeroko rozumianego osadnictwa, w których znaczną rolę odgrywały Jego studia i publikacje w ramach tzw. archeologii środowiska, skierowały Jego uwagę także na problemy paleodemografii. Zgodnie ze swoim zwyczajem i pasją badawczą zaangażował się w ten krąg zagadnień z ogromnym zapałem, zarówno w same badania, jak i sprawy organizacyjne z tym związane. Na tym polu swojej działalności ma Profesor znaczące osiągnięcia, jakimi stały się opublikowane artykuły, w tym najważniejszy i najobszerniejszy: *Zaludnienie ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e. – materiały źródłowe, próba oceny*, zamieszczony w pracy zbiorowej w 1992 roku, wydanej przez Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Rezultatem starań S. Kurnatowskiego było powołanie do życia w 1973 roku Sekcji Paleodemografii Komitetu Nauk Demograficznych PAN oraz zorganizowanie w 1977 roku bardzo interesującej i ważnej dużej konferencji polsko-radzieckiej z udziałem m.in. znacznej grupy antropologów, p.t. „Przemiany ludnościowe i kulturowe I tysiąclecia p.n.e. na ziemiach między Odrą a Dnieprem”. Materiały z tego spotkania zostały opublikowane w 1982

roku. Myślę, że było to jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach polskiej archeologii, poświęcone problemom paleodemografii. Oprócz prób zaprezentowania tych zagadnień w odniesieniu do poszczególnych okresów pradziejów, wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom teoretycznym i metodologicznym tych badań. Muszę przyznać, że znając niewielkie zdolności organizacyjne Staszka, podziwiałem, jak udało mu się, trochę przy pomocy bliskich Kolegów, którym również nieobce były organizacyjne talenty Staszka, przeprowadzić w udany sposób tak dużą konferencję.

Studia osadnicze były przez Profesora rozumiane bardzo szeroko i prowadziły na wielorakie aspekty badań nad kulturą, w tym na problemy gospodarcze, zwłaszcza w zakresie gospodarki żywnościowej oraz uwarunkowania przemian demograficznych dokonujących się na przestrzeni dziejów, poczynając od neolitu. Zainteresowanie paleodemografią skierowało Profesora S. Kurnatowskiego do zabrania bardzo interesującego i rozsądnego, co w tym przypadku nie jest tak powszechne, głosu w dyskusji nad etnogenezą Słowian.

Zasygnalizowane krótko zainteresowania badawcze Profesora Stanisława Kurnatowskiego ukazują uczonego o szerokim polu zainteresowań realizowanych dzięki dużej wiedzy, badawczym talentom, którym zawdzięcza uzyskiwanie w zakresie wszystkich podejmowanych problemów interesujących rezultatów, z których większość pozostanie trwałym wkładem nie jedynie w badaniach archeologicznych. Staszek Kurnatowski był w gronie archeologów absolutnie nietuzinkowy, daleko mu było do nadal bardzo częstego modelu archeologa specjalisty od jednej epoki czy nawet tylko kultury archeologicznej.

Myślę że dziś, z rzeczywistości, w której obecnie Staszek przebywa, nie przestanie nas inspirować przede wszystkim swoimi dziełami i prowokować do odważnego podejmowania, tak jak On to czynił, nowych, szerokich tematów badawczych. Nam pozostaje z Jego dorobku korzystać i dziękować losowi, że było nam dane przez wiele lat z Nim przebywać, a w wielu przypadkach pozostawać w przyjaźni. Tym, którym dane było to szczęście, wynosili z niej same pozytywne doznania. Będzie nam Go brakowało, ale nie zniknie z naszej wdzięcznej o Nim pamięci.

*Bogusław Gediga*